

POSTANOWIENIE

23 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

na posiedzeniu niejawnym 23 lutego 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M. G. i K. R.
przeciwko S. P.
z udziałem Prokuratora Regionalnego w Warszawie
o ochronę dóbr osobistych,
na skutek skarg kasacyjnych S. P. i Prokuratora Regionalnego w Warszawie
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 16 grudnia 2021 r., VI ACa 502/20,

- 1. odmawia przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania;**
- 2. obciąża pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztami postępowania kasacyjnego, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;**
- 3. oddala wniosek powodów o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego od uczestnika - Prokuratora Regionalnego w Warszawie.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

1. Co do skargi kasacyjnej Prokuratora

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uczestnik Prokurator Regionalny w Warszawie powołał się na nieważność postępowania wynikającą z niedopuszczalności drogi sądowej w związku z przeprowadzeniem postępowania bez zgody Sejmu wymaganej zgodnie z art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 1339, dalej – „u.w.m.p.s.”). Wskazał ponadto na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wynikającą z naruszenia art. 379 pkt 1 k.p.c. w powiązaniu z powołanymi wyżej przepisami ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jak również z tego, że Sąd Apelacyjny niezasadnie przypisał pozwanemu naruszenie godności osobistej powodów, rażąco błędnie stosując art. 23 i 24 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano wielokrotnie, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie, stanowi – obok podstaw skargi kasacyjnej i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.) – odrębne i samodzielne wymaganie konstrukcyjne skargi kasacyjnej (art. 398⁴ § 2 k.p.c.). Wynika to z odmiennej funkcji wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, która polega na przekonaniu Sądu Najwyższego, że merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej jest uzasadnione z punktu widzenia jej publicznoprawnych celów. Cele te sprawiają, że ocena podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia ma następczy charakter i jest warunkowana uprzednim pozytywnym zweryfikowaniem powodów przemawiających za jej przyjęciem do rozpoznania

(przyczyn kasacyjnych). Odsyłanie do uzasadnienia podstaw kasacyjnych w celu umotywowania przyczyn kasacyjnych jest w związku z tym niedopuszczalne i zapoznaje szczególną funkcję wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uniemożliwiając Sądowi Najwyższemu ocenę istnienia przyczyn kasacyjnych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., IV CSK 575/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2020 r., II CSK 499/19 i z dnia 15 października 2020 r., IV CSK 175/20). Dotyczy to – *lege non distinguente* – wszystkich przyczyn kasacyjnych, w tym również nieważności postępowania i oczywistej zasadności skargi.

Złożona skarga kasacyjna nie czyniła zadość temu założeniu. W zakresie, w jakim skarżący powołał się na nieważność postępowania, wniosek ograniczał się w istocie do stwierdzenia, że w sprawie doszło do naruszenia „art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 6a w związku z art. 7b ust. 2 i art. 7a ust. 5” u.w.m.p.s. przez ich niezastosowanie, czego konsekwencją miało być rozpoznanie sprawy w braku dopuszczalności drogi sądowej, bez wymaganej zgody Sejmu. W sytuacji, w której zachowanie posła stanowi podłoże zarzutu naruszenia praw osoby trzeciej, przeprowadzenie postępowania cywilnego co do *meritum* jest jednak warunkowane zgodą Sejmu tylko wtedy, gdy zachowanie stanowiące podstawę zarzutu stanowi działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu (art. 105 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji i art. 6a u.w.m.p.s.).

W tym stanie rzeczy wniosek powinien jasno uzasadniać, przy pomocy zwartej, prawnej argumentacji, dlaczego zdaniem skarżącego *in casu* zachowanie pozwanego wchodziło w zakres sprawowania mandatu, a w konsekwencji do przeprowadzenia postępowania sądowego niezbędne było uzyskanie zgody Sejmu. Wniosek takich argumentów nie zawierał, odsyłając w tej materii *implicite* do uzasadnienia podstaw kasacyjnych, co jednak – z omówionych wcześniej przyczyn – nie mogło przynieść oczekiwanego skutku. Wniosek odwoływał się ponadto częściowo do nieistniejącej jednostki redakcyjnej w postaci „art. 7a ust. 5” u.w.m.p.s., pomijając, że art. 7a u.w.m.p.s. nie dotyczy materii objętej wnioskiem. Nie jest przy tym rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie argumentów mogących przemawiać za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli skarżący nie

ujawnia ich w przeznaczonym do tego wniosku (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, z dnia 14 maja 2020 r., I CSK 380/19 i z dnia 31 stycznia 2022 r., I CSK 94/22).

Niezależnie od tego, należało wskazać, że przedmiotowe granice immunitetu parlamentarnego w postępowaniu cywilnym są interpretowane w orzecznictwie, przy aprobachie nauki, w sposób restryktywny i zdeterminowany jego funkcją, która ogranicza się do zapewnienia prawidłowego działania izb parlamentu. Kierunek ten ma uzasadnienie celowościowe i systemowe, zważywszy, że immunitet parlamentarny w sprawach cywilnych jest przeszkodą w dochodzeniu ochrony sądowej przez osoby trzecie, pokrzywdzone zachowaniem parlamentarzysty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 83). Ogranicza tym samym prawo do sądu, zagwarantowane zarówno na poziomie konstytucyjnym (art. 45 ust. 1 Konstytucji), jak i prawnomiędzynarodowym (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej - „EKPCz”).

W orzecznictwie zauważa się w szczególności, że immunitetem nie jest objęta odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych polegające na przedstawieniu nieprawdziwych faktów dotyczących osób, które znalazły się w kręgu zainteresowania posła ze względu na działalność wchodzącą w zakres sprawowanego mandatu, jeżeli fakty te nie zostały wskazane w toku prac Sejmu (w tym w dokumentach stanowiących podstawę lub wynik tych prac); nie dotyczy on również odpowiedzialności posła za naruszenie dóbr osobistych innych osób wypowiedziami obejmującymi oceny i opinie o tych osobach, chyba że stanowiły one element dokumentu będącego podstawą lub wynikiem prac Sejmu (jego organów) albo wniosku, wystąpienia lub głosowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 48, z dnia 29 października 2010 r., I CSK 651/09, OSNC 2011, nr 6, poz. 74, z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, OSNC-ZD 2012, nr D, poz. 76, z dnia 18 października 2013 r., III CSK 4/13, z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, OSNC

2019, nr 6, poz. 69 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2020 r., I CSK 440/19).

Sąd Apelacyjny nie pominął tego orzecznictwa, wskazując zasadnie na jego utrwalony charakter, a zestawienie rozważań Sądu z twierdzeniem wniosku nie przekonywało, iżby stanowisko Sądów *meriti* co do dopuszczalności postępowania zakończonego zaskarżonym wyrokiem było błędne.

Pomijając, że racje te nie zostały należycie przedstawione we wniosku, do odmiennych konkluzji nie skłaniały okoliczności podniesione w podstawach skargi, takie jak to, że sporna wypowiedź miała miejsce w budynku Krajowej Rady Sądownictwa, zakres ustawowych kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa, czy też spostrzeżenie, iż mandat parlamentarzysty będącego członkiem Krajowej Rady Sądownictwa wygasa z wygaśnięciem mandatu posła lub senatora (art. 14 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 269). Jest bowiem jasne, że elementy te nie przesądzają o tym, iżby każda medialna wypowiedź parlamentarzysty – członka Krajowej Rady Sądownictwa – chociażby miała miejsce w budynku Krajowej Rady Sądownictwa i dotyczyła sędziów, przypisując im określone cechy, stanowiła działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu w rozumieniu art. 105 ust. 1 Konstytucji i art. 6a w związku z art. 6 ust. 2 u.w.m.p.s. Dalej jeszcze idące stanowisko formułowane jest w piśmiennictwie, w którym wskazuje się, że wykonywanie funkcji członka Krajowej Rady Sądownictwa nie jest działalnością wchodzącą w zakres sprawowania mandatu na podstawie art. 105 ust. 1 Konstytucji, co oznacza, że wykonywanie tej funkcji nie jest chronione immunitetami ustanowionymi w tym przepisie (K. Grajewski, *Przedmiotowy zakres ochrony działalności wchodzącej w zakres sprawowania mandatu parlamentarnego (art. 105 ust. 1 Konstytucji)*, Przegląd Sejmowy 2021, nr 1, s. 33, P. Sarnecki, *Immunitet posłów i senatorów w radach parlamentarnych*, Przegląd Sejmowy 2015, nr 6, s. 24).

Przypomnieć należało przy tym, że choć immunitet parlamentarny stanowi przeszkodę procesową weryfikowaną przez sąd *ex officio*, ciężar dowodu w znaczeniu materialnym (obiektywnym) co do wykazania tej negatywnej przesłanki

spoczywa na pozwanym, który się na nią powołuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., I CSK 651/09, w którym dodatkowo wskazano, że jeżeli poseł zostaje pociągnięty do odpowiedzialności ze względu na treść wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi, powinien udowodnić, że wypowiedź stanowiła informację o jego pracy jako posła lub o działalności Sejmu lub jego organów).

Odrębną kwestią jest pytanie, czy procesowych konsekwencji ewentualnego rozpoznania sprawy z pominięciem immunitetu parlamentarnego należy istotnie – jak zakładał Prokurator – poszukiwać na tle art. 379 pkt 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07), czy też – z racji jednoznacznie podmiotowego charakteru tej przeszkody procesowej – w analogicznie stosowanym art. 1113 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09). W świetle wcześniejszych uwag, zagadnienie to, nieporuszone we wniosku, pozostawało jednak bez wpływu na ocenę podniesionej przyczyny kasacyjnej.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie stwarzał również podstawy do przyjęcia, iżby skarga kasacyjna był oczywiście uzasadniona. Motywy wniosku odwoływały się w tej mierze częściowo do „argumentów przytoczonych w uzasadnieniu zarzutów skargi kasacyjnej”, co – z przyczyn już wyjaśnionych – należało uznać za niedopuszczalne i nieskuteczne.

Wbrew wywodom wniosku Sąd Apelacyjny nie zanegował indywidualnego charakteru dóbr osobistych – przeciwnie – podzielił w tej materii zarówno stanowisko pozwanego, jak i Prokuratora, a w związku z tym ocenił jako nazbyt ogólne rozumowanie Sądu Okręgowego, z którego wynikało, że skoro wypowiedź pozwanego odnosiła się do sędziów, to powodowie zasadnie odnieśli ją do siebie (por. jednak w piśmiennictwie W.J. Katner, *Dobra osobiste sędziów i ich ochrona przez prawo cywilne* (w:) J. Barta, J. Chwalba, R. Markiewicz, P. Wasilewski (red.), *Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, Warszawa 2018, s. 235). Sąd Apelacyjny uwypuklił również trudności związane z odczytaniem i racjonalizacją wypowiedzi pozwanego, w związku z jej wieloznacznością i brakiem spójności. Uznał jednocześnie, czemu nie można

odmówić racji, że mniejsze znaczenie ma rzeczywista intencja towarzysząca pozwanemu, gdy formułował on sporną wypowiedź, ponieważ komunikat odrywa się od jego autora, a ocena jego znaczenia powinna nastąpić na podstawie obiektywnego kryterium (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2022 r., II PSKP 114/21, w którym przyjęto, że naruszenie dobra osobistego należy rozpatrywać przede wszystkim w granicach przeciętnych ocen społecznych, nie pomijając subiektywnego, indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony; por. również wcześniejsze wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115 i z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 603/16, OSNC-ZD 2018, nr C, poz. 45 oraz powołane tam szerokie orzecznictwo).

Badając sporną wypowiedź, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę nie tylko jej treść, która powinna być oceniana z uwzględnieniem jej ustnego charakteru, co sprawia, że percepcja słuchacza skupia się zazwyczaj nie na analizie poszczególnych słów, lecz wyróżniających się fraz, z reguły najostrzejszych i „nośnych medialnie”, lecz także kontekst sytuacyjny tej wypowiedzi i współtworzące go milczenie pozwanego w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, jakich sędziów ma na myśli i czy chodzi o sędziów zasiadających w Sądzie Najwyższym. Stanowisko Prokuratora, według którego Sąd Apelacyjny zindywidualizował wypowiedź pozwanego wyłącznie na podstawie ciągu luźnych i dowolnych skojarzeń, miało na tym tle jedynie polemiczny charakter. Sąd Apelacyjny odniósł się również do sygnalizowanego we wniosku konfliktu wartości, przyznając, że publiczna wypowiedź pozwanego stanowiła głos w ważkiej debacie, której swoboda odnosi się także do wypowiedzi mogących poruszać lub oburzać. Zaakcentował jednak także niemerytoryczny charakter wypowiedzi pozwanego, brak uzasadnienia i chociażby próby racjonalizacji bądź konkretyzacji sformułowanego zarzutu.

W judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że o ile sędziowie nie są wolni od krytyki, to jednak sądownictwo, którego kompetencje mają fundamentalne znaczenie w demokratycznym państwie prawnym jako gwarancja praworządności, może należycie funkcjonować tylko wtedy, gdy cieszy się publicznym zaufaniem. Dążenie do utrzymania tego zaufania czyni konieczną ochronę sędziów przed niszczącymi, nieuzasadnionymi atakami, zwłaszcza, że

specyfika pełnienia urzędu sędziego czyni nierzadko niemożliwą odpowiedź i polemikę ze strony krytykowanego sędziego lub sędziów (por. m.in. wyroki ETPCz z dnia 21 marca 2002 r., nr 31611/96, *Nikula przeciwko Finlandii*, z dnia 27 maja 2003 r., nr 43425/98, *Skalka przeciwko Polsce*, z dnia 18 września 2012 r., nr 3084/07, *Falter Zeitschriften GmbH przeciwko Austrii (no. 2)*, z dnia 24 września 2013 r., nr 43612/10, *Belpietro przeciwko Włochom*, z dnia 23 kwietnia 2015 r., nr 29369/10, *Morice przeciwko Francji* i z dnia 9 marca 2021 r., nr 36537/15 i 36539/15, *Benitez Moriana i Iñigo Fernandez przeciwko Hiszpanii*).

Uwzględniając to stanowisko, odnotowane także przez Sąd Apelacyjny, nie można było przyjąć, aby pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny – w zestawieniu z twierdzeniami wniosku – był elementarnie i w sposób widoczny *prima vista* wadliwy, co stanowi założenie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 83, z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 91, z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18 i z dnia 15 września 2023 r., I CSK 4488/22).

Należało tym samym odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

2. Co do skargi kasacyjnej pozwanego

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący pozwany S.P. powołał się na przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., wskazując, że w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, przy czym z jednym z nich wiąże się zarzut nieważności postępowania, zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych, a ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Powołanie się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on precedensowy (nowy) charakter lub znaczenie dla rozwoju prawa. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych przepisów prawa i zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą; konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen (por.

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14).

W celu uzasadnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) konieczne jest natomiast wykazanie, że określony przepis prawa lub zespół tych przepisów, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w judykaturze w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08 i z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07).

Bliższa analiza wniosku, mimo jego rozbudowanego charakteru, nie stwarzała podstaw do przyjęcia, że w sprawie wystąpiły powołane przyczyny kasacyjne. Wywody wniosku nie ujawniały skonkretyzowanego zagadnienia prawnego, które odpowiadałoby wymaganiu „istotności”, nie precyzowały poważnych wątpliwości interpretacyjnych, przekraczających zwykłe trudności wykładnicze, które zazwyczaj towarzyszą sądowemu stosowaniu prawa, i nie przemawiały za istnieniem rozbieżności w orzecznictwie w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Koncentrowały się natomiast na prezentacji wątpliwości prawnych, które - zdaniem pozwanego - były istotne w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem, oraz prezentacji własnego stanowiska pozwanego w tej materii.

Wątpliwości te skupiały się, syntetycznie rzecz ujmując, wokół trzech kwestii: po pierwsze, pytania, kto – sąd, czy właściwa izba parlamentu – powinien oceniać, czy zachowanie posła lub senatora, któremu zarzuca się naruszenie praw osób trzecich, wchodzi w zakres sprawowania mandatu w rozumieniu art. 105 ust. 1 Konstytucji, po drugie, wymagania zgody i autoryzacji, o których mowa w art. 14 ust. 1 i art. 14a ust. 1 i 2 pr. pras., po trzecie zaś, zakresu dopuszczalnej ingerencji

sądu w treść żądanych przeprosin, jeżeli ingerencja ta nie dotyczy formy oświadczenia, ale „istoty sporu” i zakresu naruszenia dobra osobistego.

Pierwszy z problemów nie stanowi *novum* i był już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, OSNC 2019, nr 6, poz. 69, Sąd Najwyższy przyjął, że ewentualna uchwała Sejmu odmawiająca zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności cywilnej nie wiąże sądu nie tylko z tej przyczyny, że *in casu* podjęto ją w wyniku wadliwej oceny sądu drugiej instancji, ale przede wszystkim dlatego, że dotyczy i wkracza w zakres niezbywalnej konstytucyjnej kompetencji sądów do realizowania władzy sądowniczej (art. 10 Konstytucji) i wymierzania sprawiedliwości (art. 175 i 177 Konstytucji). Przyjęcie nieograniczonego uprawnienia Sejmu do wstrzymywania postępowania sądowego w sprawie odpowiedzialności posła za działania niewchodzące w zakres sprawowania mandatu, a naruszające prawa osób trzecich, godziłoby również w ich konstytucyjne prawo do ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji) oraz konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Stanowisko to pozostaje w zgodzie z utrwalonymi poglądami piśmiennictwa (por. np. L. Garlicki (w:) L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom II*, Warszawa 2001, s. 13, uw. 17 do art. 105, P. Radziejewicz (w:) P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 352, K. Grajewski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2018 r., sygn. akt I CSK 506/17*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2021, nr 3, s. 387-388, T. Wiśniewski, *Immunitet parlamentarny z punktu widzenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego* (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, s. 739 i powołana tam dalsza literatura).

W skardze nie przytoczono orzeczeń sądowych lub głosów nauki, które – w aspekcie powołanych wyżej wypowiedzi – uzasadniałyby przyjęcie, że w materii tej występuje potrzeba kolejnej wypowiedzi orzeczniczej Sądu Najwyższego, z uwzględnieniem publicznoprawnych celów skargi kasacyjnej. Potrzeby takiej nie uzasadniała również powołana we wniosku teza postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09, która – zgodnie z jej brzmieniem – odnosi się do „spraw wchodzących w zakres sprawowania mandatu”. Cytowany w skardze

fragment komentarza do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, mający wspierać stanowisko skarżącego, nie odnosi się do rozważanego problemu, lecz dotyczy pozostawienia przez Sąd Najwyższy poza granicami immunitetu – w rozstrzygniętej tym postanowieniem sprawie – wystąpienia poselskiego, odbiegającego od tematu debaty, której przedmiot nie pozostawał z nim w funkcjonalnym związku (K. Piwoński, *Immunitet parlamentarny a naruszenie dóbr osobistych parlamentarzysty. Glosa do postanowienia SN z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17*, Przegląd Prawa Publicznego 2020, nr 3, s. 95). Kwestia ta stanowi jednak odmienne zagadnienie, czym innym jest bowiem kompetencja sądu do badania, czy objęte powództwem zachowanie mieści się w zakresie sprawowania mandatu, czym innym zaś prawidłowość wyniku tego badania w konkretnej sprawie.

Dodać można, że sądowa ocena, czy zachowanie mieści się w zakresie sprawowania mandatu, następuje zawsze w związku z konkretnym sporem, którego przedmiotem jest zarzucane naruszenie prawa „osoby trzeciej” (powoda), i kontrolą dopuszczalności prowadzenia postępowania w tej sprawie, a wynik tego badania podlega kontroli instancyjnej. Pozostawienie tej kompetencji sądom wpisuje się zatem w funkcję władzy sądowniczej w modelu trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji), którą stanowi ostateczne i autorytatywne rozstrzygnięcie sporów o prawo (art. 177 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji).

W zakresie, w jakim wniosek wytykał brak autoryzacji spornej wypowiedzi, pozwany nie wykazał, z jakich przyczyn kwestia ta mogłaby mieć znaczenie dla wyniku postępowania kasacyjnego. Pozwany skupił się na powinnościach dziennikarzy i ewentualnej bezprawności działania dziennikarzy pozyskujących i publikujących sporną wypowiedź bez jego zgody (autoryzacji). Spór nie dotyczył jednak relacji między pozwanym, a osobami, które utrwaliły i rozpowszechniły jego wypowiedź, lecz między pozwanym, a osobami trzecimi (powodami), których dobra osobiste wypowiedź ta naruszała. W orzecznictwie i w doktrynie podnosi się, że przepisy ustawy – Prawo prasowe – co dotyczy również art. 14 i 14a tej ustawy – nie regulują ani nie wyłączają odpowiedzialności cywilnej osoby, której wypowiedzi, naruszające dobra osobiste, cytuje lub powołuje autor publikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 519/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 165; w

piśmiennictwie np. J. Taczowska, *Autoryzacja wypowiedzi*, Warszawa 2008, s. 260-261, M. Zaremba (w:) M. Zaremba (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 239). Ten aspekt sprawy został we wniosku całkowicie pominięty.

Pozwany nie zarzucał także, aby sporna wypowiedź nie pochodziła od niego lub sposób jej rozpowszechnienia zniekształcał jej treść. Nie jest również tak, jak sugerowano we wniosku, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych może implikować jedynie wypowiedź „kierowana, przemyślana i spójna”, ponieważ odpowiedzialność na tle art. 23 i 24 k.c., z uwagi na jej obiektywny charakter, mogą uzasadniać także wypowiedzi nieprzemyślane i formułowane pod wpływem emocji.

Wymaganie związku z wynikiem sprawy nie zostało spełnione – jakkolwiek z innego powodu – również w przypadku ostatniej z powołanych we wniosku wątpliwości, dotyczącej dopuszczalnej ingerencji sądu w żądanie pozwu w zakresie treści oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jedynym zarzutem kasacyjnym, który łączył się z tą materią, był zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Przepis ten odnosi się jednak do postępowania przed sądem pierwszej instancji, podczas gdy skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji. W związku z tym, jeżeli zdaniem skarżącego naruszenia tego przepisu dopuszcza się sąd drugiej instancji, stosowny zarzut kasacyjny powinien zostać należycie powiązany z przepisami o postępowaniu apelacyjnym, czego w skardze zabrakło (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 950/22 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo).

Co więcej jednak, art. 321 § 1 k.p.c. może zostać naruszony przez sąd drugiej instancji wtedy, gdy sąd ten samodzielnie zasądzi *plus*, względnie orzeknie o *aliud*, inaczej mówiąc, gdy sąd drugiej instancji – z zastrzeżeniem dopuszczalnej zmiany żądania (art. 383 k.p.c.) – orzekłby o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nieopartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 552/17, z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17, OSP

2021, nr 3, poz. 16, z dnia 9 lipca 2021 r., V CSKP 24/21 i z dnia 14 grudnia 2022 r., III PSKP 88/21). W okolicznościach sprawy sytuacja taka nie miała miejsca, ponieważ zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. był natomiast w istocie skierowany do wyroku Sądu Okręgowego, który ostatecznie określił treść oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Rozważana podstawa kasacyjna została tym samym skonstruowana wadliwie, skutkiem czego zarzucana nieprawidłowość pozostawała poza granicami kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (por. w tym kontekście np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., IV CSK 317/17 i z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17). Marginesowo trzeba także odnotować, że zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. nie został w ogóle rozwinięty w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych.

Ubocznie należało dostrzec, że problem dopuszczalnego zakresu ingerencji sądu w treść oświadczenia mającego zmierzać do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego w aspekcie art. 321 § 1 k.p.c. nie stanowi *novum* i był wielokrotnie rozważany w judykaturze (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 119, z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC-ZD 2013, nr D, poz. 85, z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 543/15, z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16 i z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 169/18). Aplikacja dyrektyw wynikających z tego orzecznictwa stanowi domenę sądów *meriti*, a jej prawidłowość w okolicznościach konkretnej sprawy – czego w istocie dotyczyły wywody wniosku – nie może być co do zasady rozważana w płaszczyźnie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c.

Mimo powołania się na przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., we wniosku nie przytoczono samodzielnej argumentacji na rzecz nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji; skarżący skupił się w tej materii na rozważaniach dotyczących tego, komu przysługuje kompetencja do autorytatywnego rozstrzygnięcia o tym, czy działalność parlamentarzysty, która stała się podłożem zarzutu naruszenia praw osób trzecich, jest objęta immunitetem parlamentarnym, co wyjaśniono wcześniej.

Wniosek nie pozwalał również przyjąć, iżby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona, co wymaga wykazania – w drodze odrębnego jurydycznego wyводу – że zaskarżone orzeczenie jest elementarnie błędne w sposób dostrzegalny na pierwszy rzut oka dla każdego przeciętnego prawnika (por. m.in. powołane wyżej w kontekście skargi kasacyjnej Prokuratora postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13, z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14 i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18). Wniosek takiego wyводу nie obejmował, ujawniał natomiast argumentacyjną sprzeczność, zważywszy, że o oczywistej zasadności skargi nie może być mowy, jeżeli jednocześnie, zdaniem skarżącego, płaszczyzna prawna sporu implikuje istotne zagadnienia prawne, względnie jeżeli przepisy stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia budzą poważne wątpliwości interpretacyjne lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., III CSK 309/18 i powołane tam dalsze orzecznictwo, a także wcześniejsze postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2011 r., II UK 24/11 i z dnia 18 października 2016 r., I UK 466/15).

Należało tym samym odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1-1¹ i art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Oddalenie wniosku powodów o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego złożonego w odpowiedzi na skargę kasacyjną Prokuratora miało podstawę w art. 106 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]